Rok 1. PŁOCK, dnia 3 (15) Lutego 1876 roku, Wtorek. № 13.

KORRESPONDENT PŁOCKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki.

Wtorek— Faustyna i Jow. MM.
Środa— Julianny P. M.
Czartek— Silwiusza i Donata.

Stan wody na Wiśle stóp 4 cali 2.

Prenumerata w miejscu:
Rocznie—rs. 5, półrocznie—rs. 2 k. 50, kwartalnie—rs. 1 k. 25. za odnoszenie do domu—kop. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Cena ogłoszeń:
Za pierwsze 6 wierszy drobném pismem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne—po kop. 3.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

Treść:

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dowiadujemy się, że w Czwartek, t. j. w d. 10 lutego, Zarząd Gubernialny do spraw włościańskich ukończył prace około przygotowania projektu rozdzielenia naszej gubernji na okręgi sądowe. Powiaty: Płocki, Płoński, Mławski, Przasnyski i Ciechanowki mają być podzielone w ten sposób, że każdy z nich obejmować ma po 4 okręgi sądowe. Do każdego okręgu należyć będzie od 2 do 4 gmin. Powiat Sierpecki podzielonym być ma na 3 okręgi, powiaty zaś Lipnowski i Rypiński mają mieć po 5 okręgów.

Cała gubernja podzieloną będzie na dwa okręgi, z których każdy ulegać będzie juryzdykcji oddzielnego zjazdu Sędziów pokoju. Do 1-go okręgu należyć będą powiaty: Płocki, Lipnowski, Sierpecki i Rypiński, do 2-go zaś okręgu powiaty: Płoński, Mławski, Przasnyski i Ciechanowski. Zjazd Sędziów pokoju 1-go okręgu odbywać ma swe posiedzenia w Sierpcu, zjazd zaś 2-go okręgu w Ciechanowie. Z powodu jednak niemożności znalezienia w Ciechanowie i Sierpcu odpowiedniego lokalu na posiedzenia Zjazdu, takowe odbywać będą czasowo posiedzenia swe w Płocku i Mławie.

Etat dla każdego Sądu gminnego oznaczonym jest w projekcie na rs. 1500, a mianowicie Sędzia gminny pobierać będzie płacy rocznej rsr. 300, oraz na rozjazdy rsr. 150, dla pisarza sądu rocznie rs. 300, na wynagrodzenie dla ławników (licząc po rs. 1 za posiedzenie) wyznaczoną jest summa rs. 300 rocznie. Prócz tego wyznaczone być ma etatem na wynajęcie lokalu dla Sądu i pisarza rocznie rsr. 300, na światło i opał rs. 75, na utrzymanie woźnego rsr. 100, oraz na potrzeby kancellaryjne rs. 100. Wreszcie na zakupienie utensyljów dla każdego Sądu gminnego wyznaczoną być ma w 1-ym roku istnienia tychże Sądów po rs. 200.

Koszt utrzymania Sądów rozłożony ma być podobno na morgi i wedle przypuszczalnych obliczeń, przypadnie w przecięciu około 3 kop. z 1 morga Za normę do ustanowienia wysokości składki, jaki na cel ten płacić będą mieszkańcy osad, wziętą jednak będzie nie ilość posiadanych przez nich morgów, ale wartość posiadanej przez nich nieruchomej własności.

Miasto Płock podzielone być ma na dwa okręgi Sądowe. Do 1-go okręgu należyć ma część miasta położona między ulicą Mostową i Tumską z jednej a rogatkami Dobrzyńskiemi i Bielskiemi z drugiej strony. Do 2-go okręgu należyć ma pozostała część Płocka, oraz miasto Wyszogród.

W. Kapitał utworzony z opłat wnoszonych dawniéj za bilety wykupu (od służby wojskowéj), i wynoszący dziś około 30 mil. rub. sr., ma zostać obrócony podobno na pobudowanie koszar dla wojska w miastach. W tym celu udzielane być mają pożyczki. Wielkie będzie to dobrodziejstwo dla miast, dotąd obciążonych kwaterunkiem, i zarazem wielka wygoda dla wojska. Ponieważ na jednoczesną budowę koszar, w rozmaitych punktach państwa, potrzeba około 100 mil. rubli, prosta rzecz przeto, iż w pierwszych latach tylko 1/3 część miast, potrzebujących pożyczki, usatysfakcjonowaną być może. Władze miejskie więc powinny wcześnie przygotować odpowiednie przedstawienia, aby z niemi wystąpić zaraz, po zatwierdzeniu projektu.

B. Zbliża się półroczne zebranie członków Stowarzyszenia Spożywczego Zgody, celem wysłuchania zarządu stowarzyszenia z półrocznéj jego działalności. Wyrażamy zatém życzenie, aby Zarząd zechciał wcześnie rozesłać członkom sprawozdanie, by ci zgromadziwszy się wiedzieli dokładnie co będzie przedmiotem dyskusyj na posiedzeniu, i wcześnie do takowéj przygotować się mogli.

S. Że wszelka nowość obudza w ludziach zainteresowanie do pewnego stopnia, to zdaje się być nieodłącznem od natury ludzkiéj; wszakże w społeczeństwach, znających potrzeby swoje, nowość,— dobro i bezpieczeństwo ogółu na celu mająca, winna mieć trwałe z jego strony poparcie, obojętność bowiem w takim razie dowodzi lekceważenia lub niezrozumienia własnego interesu. Mamy tu na myśli naszą Straż Ogniową, która w początkach istnienia ściągała tłumy ciekawych na miejsce odbywanych prób i ćwiczeń, a dziś Komitet téj straży, doprosić się nie może, przeszło 40-tu członków honorowych, o wniesienie dobrowolnie zadeklarowanéj przez nich na rzecz Towarzystwa składki za rok ubiegły 1875. Wiele koniecznych ulepszeń, na powiększenie ogólnego bezpieczeństwa wpływać mających nie zaprowadza się, z powodu właśnie niewpłacania składki obowiązkowéj przez członków honorowych. Między innemi potrzebny jest fundusz na kupno koni na

Listy z Płocka o Płocku.

(dokończenie).

Mówiłem już, że górna warstwa gruntu pod Płockiem składa się z pulchnej ziemi nasypowej i nanośnej, i że szczególnie pierwsza zawiera wiele materji organicznych. Obie zaś chciwie połykają wszelkie płyny i dają przejście takowym, zatrzymując w swoich porach *(interstilia)* przeważną część materji organicznych w zawieszeniu będących. Ztąd pochodzi, że woda atmosferyczna, spadając na ziemię prawie chemicznie czystą, zanim przesiąknie przez górną warstwę gruntu i zbierze się na nieprzepuszczalnym pokładzie gliny, po drodze zabiera ze sobą materje organiczne, przez działanie powietrza w ziemi rozłożone, połyka rozwinięte ztąd gazy: kwasu węglowego, amoniaku i inne, za pomocą tych ostatnich rozpuszcza znajdujące się w gruncie części mineralne, jako to: wapno, glinę i t. p. i dostaje się do studni w takim stanie, jak wyżej opisano. Ażeby zaś wodzie zaskórnej nie zabrakło materjału do zanieczyszczania i psucia się, w miarę sił i możności naszej dopomagamy przez urządzenie wyżej wymienionych, niezbyt estetycznych, ale na tym padole płaczu niezbędnych zakładów.

Przepraszam, że o nich muszę dokładniej pomówić. Co się tyczy dołów kloakowych, to w r. 1872, wyszło rozporządzenie Rządu Gubernialnego, ażeby we wszystkich domach zostały wymurowane cegłą na cemencie i miały takież dno; miał to być środek przygotowawczy do oczyszczania dołów za pomocą aparatu Berger'a. W rzeczy samej, większa część tych dołów po dzień dzisiejszy zostaje w pierwotnym swym stanie, t. j. ma boki ocembrowane deskami, albo wymurowane cegłą, a za dno służy warstwa piasku. W terytorjum zaś przykopowém podobnych zbytków jeszcze nie znają: tam wykopuje się prosty dół, a na nim ustawiają budkę, w innych miejscach budka na równej ziemi stanowi cały przyrząd. Niepotrzebuję dowodzić, że przy tak patrjarchalnym stanie rzeczy, wszelkie nieczystości płynne bez żadnej przeszkody przesiękają aż do pokładu gliny i stopniowo udzielają się wodzie zaskórnej i studniom, nawet daleko od podobnych zakładów znajdującym się. Dla tego też najwięcej studni zepsutych mamy w terrytorjum okopów.

Przez zaprowadzenie dołów, na cement wymurowanych, Rząd Gubernialny miał na widoku zapobiedz przesiąkaniu nieczystości do wody zaskórnej. Rozumiemy, że dół wypolerowanym cementem wyłożony, dopóki trzyma politurę, rzeczywiście jest nieprzepuszczalnym. Ale nawet najdokładniej odpolerowany cement, przez działanie odchodów zużywa się i robi się przepuszczalnym; cóż dopiero mówić o takiem budowaniu dołów, jak je robio-

własność Straży ogniowéj. Komitet podobno chce go zdobyć oszczędnością osiąganą z wydatku, na utrzymanie stróżów na wieży miejskiéj. Okoliczność ta jest powodem, dla którego dotąd nie zaprowadzano stróży na owéj wieży. Na wypadek jednak pożaru w mieście, a co gorsza wielkich strat z niego wynikłych, czyżby dla powyższych względów ktokolwiek mógł i chciał usprawiedliwić brak czujności Zarządu i zaniedbanie utrzymywania stróżów wieżowych? Aby więc mieć słuszne prawo wymagania porządku, bądźmy sami w porządku względem owéj straży, która, poświęcając dla nas czas, siły, a często życie, oczekuje od nas materjalnego poparcia.... do którego zobowiązaliśmy się.

— *„Przegląd tygodniowy"*, jak zawsze, tak i w roku bieżącym, podnosi wiele kwestji będących na czasie, z tych odznaczają się dwa artykuły p. t. „Przodownictwo bezwstydu dotykające rozpanowanéj w pewnych kołach rozpusty." Godną uwagi jest ocena dzieła Wundta, o duszy. Z artykułów treści nadobnéj polecamy czytelnikom podbój państwa Atmosfery à la Verne, kreśloną opowieść.

B. Z początkiem bieżącego roku, do szeregu pism u nas wychodzących przybyło *Ateneum*, którego godłem na tarczy wyrytém jest to: „co w sztuce jest piękném, w nauce prawdą, a w życiu człowieka i narodu—cnotą". Cały więc obszar wiedzy ludzkiéj znajduje w nim pomieszczenie. Pierwszy zeszyt pisma tego, obok sprawozdania z Najnowszéj literatury historycznéj niemieckiéj (Jarochowskiego), Sztuki w Niemczech (Kraszewskiego) i Listy Horacyjusza w przekładzie Felicyjana, obejmuje poważne bardzo prace Spasowicza „Nowe studjum nad Syrokomlą", Załęskiego „Stan ekonomiczny włościan w Królestwie Polskiém", i Jabłonowskiego „Krzysztof Grzymustowski". W dziale „Krytyki", pierwsze miejsce zajmuje Skrobańskiego scena Rysu dziejów literatury polskiéj, Leonarda Sowińskiego.

— Pod względem postępu w Rossji sprawy wykształcenia elementarnego powszechnego, czyli obowiązkowego, za cenną posłużyć może wskazówkę, sprawozdanie z ostatniego posiedzenia towarzystwa pedagogicznego w Petersburgu (z dnia 18-go stycznia b. r.). Na posiedzeniu tém, p. Miropolski odczytał uwagi o wychowaniu przymusowem w Rossji, treści następującéj: Myśl zaprowadzenia powszechnego, czyli wszystkich obowiązującego wykształcenia elementarnego nie jest w Rossji nową, towarzyszyła ona stale ważniejszym reformom. W epoce Piotra W. widzimy ją zastosowaną do stanów uprzywilejowanych; za czasów Katarzyny II usiłowano ją rozciągnąć na klassy niższe, czyli na cały naród; lecz projekt wykonanym nie został. Charakterystycznem znamieniem obecnego panowania było stałe rozpowszechnianie wykształcenia i chęć uczynienia je dostępnem dla wszystkich klas. Inicjatywę w tym kierunku rozwinęły tak zwane ziemstwa, których znaczna liczba oświadczyła się za wykształceniem obowiązkowem. Administracja miejscowa w ogólności myśli tej okazywała się przychylną i na 10 gubernatorów, ośmiu oświadczyło, że wprowadzenie jej w życie — jest możliwem. Zanim jednak prawo roztrzygnie kwestję i da jej charakter powszechnie obowiązujący—znajduje już ona zastosowanie w praktyce życia.

W wielu bowiem miejscowościach Cesarstwa, na skutek inicjatywy gmin wiejskich, dozorów kościelnych, kuratorów i nauczycieli szkół wiejskich — wychowanie powszechnie obowiązujące praktykuje się. Rząd przyjaźne względem kwestji téj zajął stanowisko od pierwszej chwili zjawienia się jéj, lecz rozwiązania stanowczego postanowił nie przyśpieszać, dopóki myśl ta zupełnie w narodzie nie dojrzeje. Ważniejsze organa prasy oświadczają się za wprowadzeniem wychowania obowiązkowego; p. Miropolski w poparciu takowego zdania przytoczył zarówno „Dziennik Ministerjum Narodowego oświecenia z r. 1866 i 1868", posiadający charakter urzędowy, jak i korrespondencje z rozmaitych gazet. W dalszym ciągu sprawodawca przedstawił trudności, zwłaszcza też finansowego znaczenia, z urzeczywistnieniem myśli tej związane i które dotąd stanowią bodaj przeszkodę najważniejszą w wykonaniu projektu, zkądinąd już „dojrzałego" i ogólną cieszącego się sympatją.

KORRESPONDENCJE.

Mława, 2 Lutego 1876 r.

Wszystkie pisma warszawskie powtórzyły z „Korrespondenta Płockiego" wiadomość bardzo pożądaną, szczególniéj dla nas, że droga żelazna Nadwiślańska, o tyle postępuje w rozpoczętych już przecież robotach, iż na niej ruch zostanie otwarty w miesiącu Sierpniu, dla *publicznego* użytku. Staraliśmy się sprawdzić tę wiadomość u źródła, bo jakkolwiek pozamawiano dużo materjałów i takowe już się na linię zwożą (jak cegła dla banhofu i podkłady), to nam się nie zdawało prawdopodobném, żeby roboty w tak krótkim czasie mogły być doprowadzone do końca. — Wskazówki, jakie otrzymaliśmy, stwierdzają powątpiewania nasze, podług nich bowiem dużo wysiłku w robotach będzie potrzeba, żeby na kolei ruch publiczny otworzyć nie już w Sierpniu roku bieżącego, ale nawet w Styczniu roku przyszłego. Tak tedy rok jeszcze czekać wypada na użytkowanie z naszéj kolei. W Prussach roboty mają iść znacznie pospieszniéj, ale to gdzieś daléj chyba, bo na punkcie najbliższym od nas (w Działdowie) tego nie dostrzegamy. Widzieliśmy w jesieni zakładane fundamenta dla mostu na rzece i widzimy teraz tę samą prowadzoną daléj robotę, ale... nic więcéj. Sąsiedzi nasi nie mają zresztą potrzeby pospieszać z robotami tak bardzo, bo kolej Nadwiślańska, u nich wielkiego wewnętrznego znaczenia nie ma. Korzyści jéj są obliczone na przewagę Gdańska w konkurencji o zakupy zbożowe z Odessą, to jest na stare wyzyskiwanie nas przez *najmilszych* naszych niemieckich sąsiadów, a potém na ruch transportów fabrycznego świata, przez Odessę mających iść na Wschód. Zanim więc przedsiębiorcy budujący u nas tę kolej, namyślą się do żwawszego prowadzenia robót, prussacy mają jeszcze dość czasu, żeby wyrównać się z nami a nawet, w razie potrzeby, prześcignąć. Ich żółwia powolność w takich razach jest zwykle pewniejszą od naszéj *żwawości*, bo u nas tyle formalności wstępnych przejść trzeba, zanim się weźmiemy do rzeczy, tyle spisać papieru na protokóły, jak naprz. dwóletnia na posiedzeniach w Petersburgu protokularna walka akcjonarjuszów, prezentowanych przez dwie finansowe nasze potęgi. Dobrze, że oddano już przecie przedsiębiercom częściowym roboty, bez związywania ich papierowemi formalnościami, bo jakby, broń Boże, i to poszło na *protokóły* (a bez nich jak to trudno u nas co bądź rozpocząć), to byśmy mogli czekać kolei i oczekiwanie odraczać na całe dziesiątki lat.

Materjałów, co prawda, nie widzimy jeszcze na linii tak bardzo wiele, lecz wiemy, że już pozakupywano, więc się to zapewno jako tako ściągnie na plac do wiosny, przy dowiedzionéj *żwawości* naszéj. Za to w oczekiwaniu robót, a raczéj w oczekiwaniu mass robotników na punkcie mławskim, spekulanci ze wszystkich stron zaczynają szturmować najbliższą wieś Wólkę, obok któréj ma stanąć dworzec kolei. Na tym punkcie przeszło tysiąc robotników pracować będzie, to też za lichą w Wólce karczmę postąpiono już właścicielowi do końca przyszłéj jesieni aż 600 rubli, kiedy z niéj dotąd brał podobno tylko *piętnaście*. Obok karczmy, we wszystkich chałupach z jednego końca wsi w drugi, mają osiąść inni spekulanci: ten z wiktuałami, ów z tabacznią, herbaciarnią albo z kramikiem mieszczącym wszystko to razem, bo massy pracujących znaczne korzyści mogą zapewnić z odbytu. Tak tedy mizerna wioszczyna Wólka od wiosny zacznie zmieniać się na osadę handlową, a z czasem... z czasem stanie tu miasto, które Mławie podstawi nogę i zabije ją na całą przyszłość. To zresztą nie tak trudno było przewidzieć, odno u nas. W krótkim bardzo czasie przepuszczają one ciecz w najlepsze; niedokładnie bowiem nałożony cement rysuje się i odpada, a płyny przez cegły filtrują się jak przez gąbkę. Że nie przesadzam, świadkiem mi jest dół kloakowy w jednym z naszych największych hotelów, gdzie, na 70 osób ludności stałej i kilka tysięcy gości rocznie, kloaka była wyczyszczaną tylko co 2 lata. Sam właściciel mi ją pokazywał i wychwalał, ganiąc inny nowozałożony dół na cement, który musi dwa razy do roku oczyszczać. * Studnia, zaspakająca potrzeby domowe, znajdowała się zaledwie o kroków 15 od owego wychwalanego dołu: proszę więc wyobrazić sobie jaka musiała być woda w tej studni! Właściciel jest jednak z niej zadowolniony, wody daje bowiem pod dostatkiem.

Drugim powodem do zanieczyszczania wody zaskórnej, a tem samem i studni naszych, jest sposób obchodzenia się z pomyjami i innemi odpadkami gospodarstwa domowego. Po wszystkich dziedzińcach urządzone są śmietniki w sposób prawdziwie pierwotny. Nad dołem wykopanym w ziemi, czasem wyłożonym jak Bóg dał kamieniem, wznosi się mniejszej lub większej wysokości ocembrowanie z przegniłych i podziurawionych desek. Do tego przyrządu składają się śmieci, odpadki kuchenne, zrzucają się rozmaitego rodzaju szmaty i wlewają się pomyje, mydliny i inne nieczystości. Jakie tam odbywać się muszą procesa chemiczne, opisać trudno; w każdym razie odbywają się niezawodnie i to bardzo żwawo, jak o tém świadczą wydobywające się z tamtąd zapachy wcale nie fijałkowe. I proszę sobie wyobrazić, że wyprodukowana w ten sposób posoka bez żadnej przeszkody przesiąka aż do studni!

Nie liczmy na to, że większa część materji organicznych zatrzymuje się, jak mówiłem, w porach ziemi. Wszystko ma swoje granice; nawet i cierpliwość ziemi, po której chodzimy. Doświadczył tego swoim kosztem pewien właściciel domu przy ulicy Więziennej. Gdy w roku 1872, z powodu cholery, policja miejscowa najsurowiej zakazała wylewać do rynsztoków pomyje i inne odpadki kuchenne, ów właściciel, podobnie do wielu innych, kazał po środku dziedzińca wykopać dół, dokąd lokatorowie zlewać mieli wymienione nieczystości. Zbiegiem czasu dół zapełnił się. Zabiegły gospodarz kazał go zasypać a natomiast wykopać drugi, głębszy na kroków 15 od studni, mającej dosyć znośną wodę. Lato było suche, a więc wody w studni było nie wiele. Jakaż była radość gospodarza i lokatorów, gdy woda w studni zaczęła przybierać, a dół, jak beczka Danaid, nie chciał się zapełnić! Radość ta potrwała jednak nie długo: nastał bowiem czas, że woda w studni nie wiele się różniła od pomyj w dole!

* Wychwalana ta kloaka została zasypaną w r. 1874.

kąd stało się rzeczą pewną, że punkt dla stacji obrano w Wólce, o całe dwie wiorsty od rogatek miasta. Mława z budowlami swemi nie rozciągnie się nigdy tak daleko, żeby dworca kolejowego dosięgnąć mogła, więc pierwszy świat handlujący, zamiast silić się na to, pobuduje się i osiądzie tutaj na stałe, a za światem handlarskim pociągną do stacji wszyscy ci, kto z kolei i z handlu szukać będzie zarobku. Przyszłą swoją goliznę i opustoszenie Mława tylko temu zawdzięczać będzie, że protokólarne projekta punktu dla stacji bliżéj miasta nie mogły obrać. — Stało się zatém to, co stać się było powinno i jest w porządku u nas, to jest: nie kolej ma służyć miejscu skupienia ludności, szukającéj zarobków, chleba, ale miasto dla kolei zrzeczenie się zrobić powinno *na całą przyszłość*. Co ma stanąć, to jeszcze nie wysłoniło się z po za mgły osłaniającéj przewidywany handlowy punkt, co zaś jest, to na pustosz zostało zadekretowano. Gdzieindziéj na świecie, bodaj dzieje się całkiem inaczéj, bo gdzieindziéj za punkt wyjścia dla każdego przedsięwzięcia bierze się rzeczy gotowe, żeby przy nich i przez nie za pośrednictwem ulepszeń i nowych środków komunikacyjnych iść do dorobku. To też gdzieindziéj stare siedziby rosną, u nas zaś stare padają, choć jeszcze nie wiemy co nowe czeka.

W następstwie przeprowadzenia kolei, mającéj nasz odbyt zbożowy zbliżyć do głównego targowiska w Gdańsku, wypadałoby dopraszać się o szosy, ułatwiające i prostujące dla sąsiednich okolic dowozy tranportów do dworca kolejowego. O tych szosach w przyszłym pomówimy liście. Dość jeszcze czasu, bo co do tego nie mamy jeszcze żadnego projektu, któryby dawał widoki rychłego zastosowania w czynie. *J. Korabicz.*

Z Łomży.

Pod wieloma względami Łomża podobną jest do Płocka. Kronika obu tych miast prawie jednejże sięga starożytności; a jeśli pomimo to, ludność i przestrzeń, a za niemi ruch przemysłowo-handlowy, dwa razy jest niższym w Łomży niżeli w Płocku, to bez wątpienia, przypisać to należy mniéj lub więcéj szczęśliwym okolicznościom, którym te miasta uległy w ciągu trzech, czterech, a nawet więcéj ubiegłych wieków.

Oba te grody, Łomża w stronie północno-wschodniéj, Płock w północno-zachodniéj względem Warszawy położone, równie od granicy Pruskiéj z jednéj, a od kolei żelaznéj z drugiéj strony, ta od najbliższéj stacji Czyżew, ten od stacji Kutno odległe, zdają się być jakoby przedmieściami Warszawy, w których znajdziesz jednolity charakter, nawet też samą febris aurea, też same dogodności, niedostatki, zbytki i potrzeby. Każdy, kto poznał jedno i drugie z tych miast, pierwsze nad Narwią, drugie nad Wisłą, na stromych wzgórzach pobudowane, przyzna, że Łomża od strony Piątnicy, wielce przypomina krajobraz Płocka od strony Radziwia widzianego, z tą znowu różnicą, że wzniesienie Łomży nad poziom rzeki tylko 107 stóp wynosi, gdy Płocka do 174 dochodzi.

Ztąd też brak wody na potrzeby gospodarcze i na nieszczęśliwy wypadek pogorzeli, i tu i tam, wielce uczuwać się daje; a ten wzgląd, a raczéj wywołana przez Rząd Gubernialny Płocki, konkurencja o budowę wodociągów w waszém mieście, podaje nam pióro do ręki, celem obznajmienia was, jak sobie w téj mierze radzimy, i z jakiego stanowiska, na projekt u nas budowy wodociągów, będący na porządku dziennym, zapatrujemy się.

O ile wnosić możemy z treści ogłoszeń Rządu Gubernialnego Płockiego, zamieszczonych w organach publicznych, ajenci nie innéj, lecz zdaje się téj saméj spekulacyjnéj spółki, w Maju czy Czerwcu roku zeszłego, zwiedzili m. Łomżę, i twierdząc, jakoby już poczynili układy o budowę wodociągów w Kownie, Białymstoku, Grodnie i t. d., obałamucili umysły poczciwych mieszkańców naszego grodu, proponując budowę wodociągów w Łomży, *własnym kosztem* (!).

Filantropijne ich warunki co do tego przedsięwzięcia dają się streścić w następujących ustępach:

— przedsiębiercy obowiązują się własnym kosztem, urządzić w ciągu lat dwóch w Łomży, wodociągi, na przestrzeni, to jest w długości około $2^{1}/_{2}$ wiorst, z kranami na potrzeby mieszkańcow i na wypadek pogorzeli, a prócz tego, dwa basseny z wodotryskami;

— po urządzeniu wodociągów, mieszkańcy naszego miasta, za każde użyte trzy garncowe wiadro wody, obowiązani są płacić na rzecz spółki po $^{1}/_{2}$ kop.;

— właściciele posesyj, żądający urządzić u siebie rury komunikacyjne, dla zaopatrzenia mieszkań swych w wodę, obowiązani są opłacić na rzecz spółki po rsr. 10, za każdy sążeń bieżący rury komunikacyjnéj, z rozkładem ogólnéj téj opłaty na raty, w ciągu lat sześć spłacalne; co wszakże nie zwalnia ich od obowiązku opłaty na rzecz przedsiębierców, po $^{1}/_{2}$ kop. od wiadra użytéj wody; (w podobieństwie, jak w Warszawie od każdéj stopy kub. wypotrzebowanego gazu);

— w razie pogorzeli, krany pożarne, w miarę potrzeby, mają być bezpłatnie użyte;

— przedsiębiercy, nie żądając dla siebie żadnego z góry wynagrodzenia, pragną tylko zapewnienia im wyż rzeczonego dochodu, po $^{1}/_{2}$ kop. od wiadra użytéj wody, przez ciąg lat 50; po upływie których, cały zakład wodociągowy, staje się własnością Kassy Ekonomicznéj.

Wszak to dobroczyńcy! — zawołali jedni łomżanie; — nie! to figlarze, odpowiedzieli drudzy; i zdania na dwa obozy rozstrzelone zostały, i dotąd rzecz ta, podobnie jak u was, pozostaje w zawieszeniu.

Nie jestem pesymistą, ale orzeczony tu projekt, mimo woli, przypomina nam, agitujący się w tutejszych okolicach, inny rodzaj spekulacji, podobnie niby filantropijny, rozprzestrzeniami przez subkolektorów loterji klasycznéj. Napastują tu oni łatwowiernych, sprzedając tylko za jednego rubla ćwiartkę losu, do każdéj z pierwszych czterech klas (z wyłączeniem 5-éj), kosztującą jak wiadomo, rsr. 3 kop. 6. Kładą przytém warunek, że w razie wygranéj, posiadacz biletu korzyssający z niéj, obowiązany będzie dopłacić na rzecz subkolektora resztę stawki. Kto zna rachunek prawdopodobieństwa, jakim bez nauki, bo sama natura, tak hojnie ludek nasz starozakonny obdarza, ten przyzna, że spekulacja ta loteryjna jest na gruby kamień oszustwem.

Przepraszam za to mimowolne zboczenie od rzeczy; ależ, wracając do kwestji wodociągów, i pomijając już wzgląd na to, że przedsiębiercy budowy onych, nie dają nam żadnéj rękojmi w tém, że po upływie pół wieku, w zupełnym porządku oddadzą wnukom i prawnukom naszym świetną ową przyszłą spuściznę, wszakże sama logika nam każe, wziąć pod rozwagę rachunek, byśmy nie kupowali kota w worku, byśmy nie wyszli jak ów magnat, co to z góry sowitą wyznaczył płacę pastuszkowi, który zobowiązał się, pod karą śmierci, nauczyć mówić osła w ciągu lat 7-miu; bo dowcipny pastuszek, podjął się tego obowiązku, rozumując sobie nie bez racji, że do lat 7-miu, on, czy osieł, cz magnat, niedożyje, a tém samém, kontrakt zawsze na jego korzyść rozwiązanym zostanie.

Idźmyż tedy do rachunku, jaki przeprowadzamy na podstawie danych miasta Łomży, które mamy pod ręką.

Zaskórna woda ze studzien łomżyńskich prawie do żadnego użytku posługiwać nie może; dowożą więc takową z Narwi woziwodzi, których jest tu trzydziestu kilku, i zbywają po rozmaitych cenach. Jedni z mieszkańców kupują wodę na wiadra, po groszu w lecie, a po 2 i 3 gr. w zimie; drudzy nabywają na beczki, zawierające w sobie po 16 wiader, płacąc po 10 do 15 gr. w lecie, a po złotemu do 40 gr. w zimie; inni wreszcie, mianowicie familijni, zwykle stale godzą woziwodów o dostawę wody, na wszelkie domowe potrzeby, płacąc za takową prawie wedle jednostajnéj normy, od rodziny składającéj się mniéj więcéj z 10-ciu osób: niezmiennie w lecie czy w zimie, po rsr. 1 miesięcznie, jeśli woda dostarcza się do mieszkań

Otóż wykazałem czytelnikom, co przy obecném urządzeniu siedzib naszych przynosi do studni woda zaskórna. Ale to jeszcze nie wszystko.— Nikt nas nie zmusza używać téj wody do picia, do przyrządzenia jadła i do prania bielizny i t. d.; mamy Wisłę pod bokiem a tam wody, chwała Bogu, nie zabraknie, byleśmy nie żałowali kosztów na jej sprowadzenie do miasta (o ile woda z Wisły odpowiada naszym potrzebom, pomówiemy kiedyś). Daleko gorsza bieda, że poziom téj wody zaskórnej podlega ciągłym zmianom, a to zależnie od ilości spadłéj wody atmosferycznéj. Weźmy pod rozbiór tylko dwa momenta oscyllacji poziomu wody zaskórnéj. Przypuśmy, że poziom wody téj doszedł do najwyższego punktu. W górnych warstwach ziemi nasypowéj, woda znajduje mnóstwo materji organicznych pod wpływem powietrza w rozkładzie będących, utrzymuje je najprzód w zawieszeniu mechanicznem, a późniéj przyspiesza ich rozkład; daje się to nam uczuć nie miłym zapachem stęchlizny na ulicach, zapewne w skutek wyziewów amoniakalnych, powiększoną liczbą katarów w mieście i zmętnieniem wody w studniach. Przypuśćmy dalej, że poziom wody zaczyna opadać. Woda spadając, zabiera ze sobą materje organiczne rozpuszczone, mechanicznie zaś zawieszone pozostają, jakieśmy mówili, w porach ziemi. Tym sposobem znacznéj grubości warstwa ziemi zostaje odkrytą na działanie powietrza, które rozkłada zatrzymane w niéj materje organiczne. Produkta podobnego rozkładu, jak pokazują doświadczenia profesora Pettenkofera, wytwarzają miazmata — zarazki tyfusu, cholery i innych chorób epidemicznych. O ile badania profes. Pettenkofera są słuszne, mieliśmy sposobność sprawdzić przez własną obserwację w czasie ostatnich epidemji cholery.

Otóż tego wpływu wody zaskórnej na zdrowie mieszkańców Płocka nikt nie może uniknąć, o ile mieszka w Płocku, i dla téj to przyczyny koniecznością jest, walczyć przeciwko zgubnym wpływom nie już samej wody zaskórnéj, ale oscyllacji jéj poziomu. Rozpocząć walkę z grożącemi nam niebezpieczeństwami powinniśmy tém prędzéj, że z biegiem czasu niebezpieczeństwa te coraz się wzmagają.

Jedyną skuteczną bronią w téj walce jest ujęcie w karby wody zaskórnéj, przez obniżenie i utrzymanie jéj poziomu na jednakowéj stałéj wysokości. Osiągnąć to możemy tylko przez drenowanie całego gruntu płockiego. Dopiero w tenczas zabezpieczyć się zdołamy od psoty, jakie wyrządza naszym domom woda zaskórna, i unikniemy niebezpieczeństw, jakiemi nam zagraża, zatruwając wodę studzienną w całem mieście i napełniając powietrze swymi wyziewami.

E.

parterowych, a po rsr. 1½ lub rsr. 2, jeśli ma być wnoszoną na piętra.

Ogólna ludność m. Łomży wynosi:

stałéj	11,170
niestałéj, około . .	2,500
wojska, około . .	3,000
Razem .	16,670

Aby zaś nasz rachunek uwolnić od jakichbądź zarzutów, przyjmujemy tu minimum wypadków; to jest, założywszy że w Łomży jest tylko 13,000 ludności i przyjąwszy najniższą cenę dostawy wody, t. j. po rsr. 1 od rodziny złożonéj z 10-ciu osób, wypadnie, że ogólny tu wydatek na dostawę wody dla 1,300 rodzin, wynosi nie mniéj jak rsr. 1,300 miesięcznie, czyli rsr. 15,600 rocznie.

Na podstawie blizko 10-cio-letniego doświadczenia, sumiennie zapewniamy, że na wszelkie domowe potrzeby, to jest gotowanie, samowary, mycie statków i podłóg, pranie i t. p., średnio z przecięcia, dla rodziny złożonéj z 10-ciu osób, wychodzi dziennie nie mniéj jak ½ beczki, to jest 8 wiader wody, czyli miesięcznie 240, a rocznie 2,880 wiader. Na potrzeby więc 1,300 rodzin, to jest dla całéj ludności łomżyńskiéj, konieczną jest ilość wody, minimum 3,744,000 wiader rocznie; z czego wynika, że dochód roczny przedsiębierców budowy wodociągów w Łomży, licząc po kop. ½ za wiadro, stanowić będzie brutto rsr. 18,720, ale zawsze *minimum*, i tym bardziéj, że jak widzimy, w przywiedziony tu rachunek, nie wprowadzamy ilości wody potrzebnéj dla inwentarza, polewania ogrodów, wyrobów gazowych, wanien dla chorych i t. d.

Oprócz tego, widoczném jest, że po zaprowadzeniu w Łomży, pod wyżéj opisanemi warunkami, wodociągów, opłacać będzie to miasto za wodę więcej jak dotąd o rsr. 3,060 rocznie, nie licząc kosztów sprowadzenia wody z kranów do mieszkań; do czego sługi nasze, mając dostarczoną wodę wprost do kuchen, dotychczas nie były obowiązane.

(dok. nast.)

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, Sobota, d. 12 Lutego 1876 r.

W skutek mrozu zapewne, targi angielskie w bieżącym tygodniu przybrały charakter stalszy, a ponieważ w przybyłych ładunkach znajdowało się mało pszenicy pięknéj, a dowieziona krajowa pszenica była licha i wilgotna, przeto młynarze angielscy byli zmuszeni płacić ceny pełne zeszłotygodniowe. — Piękne gatunki były też bardzo poszukiwane, na podrzędne gatunki zaś nie było odbiorców. Tak samo mało uwzględniano oferty na późniejsze odstawy ze stron Bałtyku, po części jednakowoż tylko z téj przyczyny, że pszenica nasza, w obec pszenicy amerykańskiéj, jest za droga, a młyny angielskie stoją na téj stopie, że i z mniéj dobréj pszenicy wyrabiają piękną mąkę. W ostatnim tygodniu dowieziono do Anglii 52,326 kw. pszenicy krajowéj, i z zagranicy 955,338 centnarów pszenicy i 130,358 centnarów mąki. W portach zaś angielskich znajdowało się 62 ładunków przenicy, z których 30 aż do 9 b. m. pozostały niesprzedane.

Pod wpływem ogólnego prądu zwyżkowego, pomyślniéj rozwijającego się interesu zbożowego, i nasz targ w b. tygodniu postawę przybrał stalszą, która téż nietylko przez łatwą sprzedaż, to większych, to mniejszych dowozów, ale nawet przez poprawkę cen o 2 do 3 marek z tonę wielce popieraną była. Wszystkie niemal gatunki były lepiéj popłacane, szczególniéj zaś pszenica jara, z powodu szczupłych dowozów.

Obrót ogólny b. tygodnia wynosił 1,100 ton i płacono za 2,000 f. celnych, równych 2,440 fntów wagi pudowéj.

Marek.		Funt hollen.
171—172	przy wadze	116 —117 za ruską
185—187		129 —130 za jarą
188—194		125 —132 za czerwoną
193—197		125 —128 za jasno-kol. obc.
195—198		127 —130 za szaro-szklistą
199—200		126 —127 za szklistą
200—204		123/4—131 za jasno-pstrą
208—209		131/2—133 za wys. pstrą szkl.
208—212		126/7—133 za białą piękną.

Na odstawy terminowe, na Kwiecień, Maj płacono M: 203, w końcu żądano M: 204, ofiarowao M: 203, za Maj, Czerwiec płacono M: 205, żądano w końcu M: 208, za Czerwiec, Lipiec żądano M: 210, ofiarowano M: 208.

(Marka równa się 2 złp. waluty pruskiéj, podług kursu dzisiejszego Marek 263 fenin. 75 : za 100 rsr.).

Żyto w miejscu słabo dowiezone, ale przez konsumentów lepiéj płacone. Sprzedano 100 ton, płacono w końcu M: 150 — 154 przy 123 — 127 funt. podług gatunku. Termina bardzo spokojne, płacono za Kwiecień, Maj M: 144, żądano w końcu M: 145; za krajowe na odstawę w Maju i Czerwcu płacono M: 148, żądano w końcu M: 150, ofiarowano M: 148.

Depesze, Londyn, d. 11 lutego. Pszenica angielska droższa, przybyłe ładunki i inne zboże stałe. Powietrze ponure.

M. Baranowski et Comp.

Miejscowe sprawozdanie targowe.

Za korzec Warsz. pszenicy od 6 rsr. 10 kop. do rsr. 6 kop. 60; żyta od 4 rsr. 30 k. do rsr. 4 kop. 70; jęczmienia od 4 rsr. do rsr. 4 k. 30; owsa od 3 rsr. do rsr. 3 k. 15; grochu rsr. 6 kop. 30; gryki rsr. 3 kop. 60; koniczyny czerwonéj od 25 rsr. do rsr. 30; koniczyny białéj od 35 rsr. do rsr. 43; kartofli rsr. 1.

Wiadro spirytusu 76% Tral. rsr. 6 k. 45; wódki 46% Tral. rsr. 3 k. 50.

Oddział Banku Polskiego w Płocku.

Stan Kassy:

			rsr. k.
Pozostałość gotowizny z dnia 24 Stycznia / 5 Lutego			55,016 81
wpłynęło od 26 Stycznia / 7 Lutego po 2/14 lutego			55,499 91¼
			110,516 72¼
wypłacono od 26 Stycznia / 7 Lutego po 2/14 lutego			52,457 28
Pozostałość gotowizny na dzień 2/14 lutego			58,059 44¼

Portfeil:

		wexli szt.	na rsr. k.
Pozostałość z dnia 24 Stycznia / 5 Lutego		1,166	546,775 99¼
skupiono od 26 Stycznia / 7 Lutego po 2/14 lut.		94	40,659 94
		1,260	587,435 93¼
wykupiono od 26 Stycznia / 7 Lutego po 2/14 lut.		75	35,970 05¼
Pozostałość na dzień 2/14 lutego		1,185	551,465 88

TELEGRAM.

Wiedeń, 11 lutego. Potwierdza się wiadomość, że Porta stanowczo przyjęła zawarte w nocie hr. Andrassy reformy, żąda tylko ich zmiany co do tego punktu, że dochód z podatków bezpośrednich ma być obracany na korzyść prowincji powstałych, gdyż projekt ten *ex abrupto* wprowadziłby jakieś wyjątkowe środki administracyjne w Bośnii i w Hercogowinie. Porta zgadza się tylko na to, żeby summa na koszta robót publicznego użytku w Bośnii i Hercogowinie obracana, została podwyższoną. — niezwłocznie spodziewają się ogłoszenia irade cesarskiego, nakazujęcego wykonanie projektu.

SPOSTRZEŻENIA STACYI METEOROLOGICZNÉJ PŁOŃSKIÉJ D-ra JĘDRZEJEWICZA.

Rok i miesiąc.	Dzień.	Barometr w millim. sprowadzony do 0°. rano.	Barometr południe.	Barometr wieczór.	Ciepłomierz Celsiusa. rano.	Ciepłomierz południe.	Ciepłomierz wieczór.	Wilgotność powietrza w odsetkach. rano.	Wilgotność południe.	Wilgotność wieczór.	Kierunek i natężenie wiatru. rano.	Wiatr południe.	Wiatr wieczór.	Natężenie ozonu.	Chmury. rano.	Chmury południe.	Chmury wieczór.	Ilość wilgoci spadłéj w millimetrach.
Luty 1876 r.	5	46.2	45.8	46.0	— 6.6	— 2.8	— 3.8	96	84	90	s^1	so^1	o^1	3.0	8	4	10	
	6	45.6	45.4	45.2	— 1.0	— 0.5	— 0.5	100	94	94	o^2	o^2	o^2	4.5	10	10	10	
	7	44.8	44.2	46.3	0	+ 0.8	0	100	100	100	o^2	o^2	o^2	5.5	10	10	10	
	8	50.1	52.2	54.0	— 2.8	— 1.2	— 3.7	100	92	100	o^1	o^1	o^1	5.0	10	10	10	4
	9	54.1	53.9	52.2	— 2.8	— 3.0	— 4.0	100	94	98	o^1	o^1	o^1	5.0				5
	10	48.8	48.6	49.8	— 5.0	0	— 4.2	98	74	87	so^2	s^2	so^1	5.5	10	2	0	
	11	49.4	49.7	49.3	— 8.3	— 4.5	— 5.0	88	72	80	o^1	o^1	o^1	4.0	9	8	10	

Uwaga. Przed każdą cyfrą barometru opuszczona jest liczba 7, wyrażająca setki millimetrów.
Skala przyjęta dla ozonu: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6.
" " dla natężenia wiatru: 1, 2, 3, 4.
" " dla pokrycia nieba chmurami: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Zgoda“ ma honor zawiadomić Członków tegoż Stowarzyszenia, iż ogólne zebranie, w celu wysłuchania sprawozdania z czynności za 2-gie półrocze 1875 roku, odbędzie się dnia 23 t. m. i r., w Hotelu Polskim, o godzinie 5 po południu.

Teatr. Dziś, na ogólne żądanie: PRZED ŚLUBEM, komedja Kazimierza Zalewskiego.

Dziś rano zimna stopni 1.

Patrz Dodatek.

Wydawca **Z. Rościszewski.** Дозволено Цензурою. — Печатано въ Плоцкой Губернской Типографіи. Redaktor odpowiedzialny **J. Dunkel.**

Dodatek do KORRESPONDENTA PŁOCKIEGO № 13.
z dnia 3 (15) Lutego 1876 roku.

O nowych przepisach dotyczących służebności.

W Nr. 12 naszego pisma podaliśmy telegraficzną wiadomość o przymusowej separacji pastwisk i gruntów. Dziś możemy się podzielić z naszymi czytelnikami bliższemi o przedmiocie tym szczegółami, które z dobrego źródła zaczerpnęliśmy.

Zarówno właściciel dóbr jak i włościanin, będą mogli w ciągu sześciu lat od daty ogłoszenia prawa, domagać się obowiązkowej separacji gruntów pomięszanych z dworskiemi, jak również i rozdziału wspólnych pastwisk. Obowiązkowej seperacji i zamianie ulegać będą wszystkie osady, przeszłe na własność włościan na zasadzie Ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. Wyjmują się jednak z pod tego prawidła, a więc przymusowej zamianie nie ulegają: *a)* grunta osad urządzonych kolonjalnie, według przepisów o oczynszowaniu (mowa tu jest o gruntach w dobrach rządowych); *b)* grunta które włościanie mieli w swem posiadaniu na prawach wieczysto-dzierżawnych; *c)* grunta wszystkich osad, które podchodziły pod działanie Ukazu z d. 26 maja 1846 roku. I te ostatnie jednak grunta ulegają przymusowej zamianie, jeśli rzecz idzie o paśniki, łąki, oraz drobne części gruntów ornych włościańskich, rozrzuconych wśród pól lub lasów dworskich a nie przylegających do głównych gruntów tychże włościan, pospolicie nazwanych włóczkami. Nadto włościanie mogą żądać przeniesienia w jedno miejsce pozostałych przy dworze a powstałych przed r. 1846 pustek, jeśli na rzeczonych pustkach nie ma budowli, oraz jeśli takowe pomięszane są z gruntami włościańskimi. Ulegają również przymusowej zamianie grunta włościan małorolnych rozrzucone wśród pól, łąk i lasów dworskich, osady jednak włościan małorolnych, t. j. ich mieszkania i przylegające do takowych cząstki gruntu, jeżeli takowe znajdują się w obrębie samego folwarku, ulegają przepisom poprzednio w materji tej wydanym.

Przy zamianie przymusowej gruntów, włościanie otrzymywać powinni takąż samą przestrzeń gruntów i w takiejże samej glebie, jak grunta, które dotąd posiadali. Jeśli grunta dworskie gorsze są co do gleby od włościańskich, wtedy wyznaczoną być powinna włościanom przestrzeń gruntów większa od tej, jaka została im odjętą. Przewyżka ta jednak w żadnym razie nie może przenosić jednej trzeciej całej przestrzeni gruntów włościańskich, jakie na rzecz dworu przechodzą, chyba, że właściciel dóbr wyraźnie się na to zgodzi. Jeżeli jednak separacja żądaną jest przez włościan a nie przez właściciela dóbr, wtedy włościanie otrzymać mogą i mniejszą przestrzeń gruntów od dotychczas posiadanej, jeżeli grunta przez dwór im oddane są w glebie lepszej i warunki miejscowe nie dozwalają oddania włościanom gruntów w takiejże samej glebie, jak te, które na skutek separacji zostają mu odjęte.

Za podstawę do ocenienia wartości i gatunku gruntów wzięte będą przepisy o klassyfikacji i taksie gruntów włościańskich, objęte instrukcją z dnia 23 maja 1841 r. o oczynszowaniu włościan w dobrach rządowych.

Przy przymusowej zamianie gruntów uwzględniać się również będzie, czy grunta jakie odjęte zostają włościanom nie mają większej wartości od gruntów jakie w zamian za takowe wydzielone im będą z takich np. przyczyn, że pierwsze położone są bliżej rzek, szoss, dróg żelaźnych i t. p. W takich razach włościanie za utratę korzyści, jakie z położenia takiego dotychczasowych ich gruntów wynikły, wynagrodzeni być winni albo ziemią, albo pieniędzmi. Nadto, strony wzajemnie obowiązane są wynagrodzić sobie straty, jakie każda z nich poniesie przy zamianie gruntów nap. z powodu konieczności przeniesienia budowli i t. p.

Przymusowa zamiana gruntów raz tylko jeden przez każde ze stron może być żądaną, po przeprowadzeniu zaś zamiany, dalsze zamiany mogą nastąpić li tylko za wspólnem porozumieniem się stron obu.

Co do pastwisk, to podziałowi przymusowemu ulegają li tylko takie pastwiska, tak zwane wygony, które wyłącznie tylko na pastwisko dla inwentarzy są przeznaczone, przyczem jednak jest obojętnem, czy pastwiska rzeczone zapisane są w tabelli likwidacyjnej, jako wspólne, czy też tylko obciążone są służebnościami pastwiskowemi na rzecz włościan. Jeżeli wspólne pastwisko dotyka zarówno gruntów włościanskich, jako i gruntów należących do właściciela majątku, w takim razie prawo żądania obowiązkowego rozdziału służy zarówno właścicielowi, jak i włościanom, jeżeli zaś wspólne pastwisko otoczone jest dokoła gruntami, należącymi do jednej ze stron, wtedy prawo żądania obowiązkowego podziału, służy tylko tej ostatniej. Sam podział pastwiska dokonanym będzie w stosunku do ilości sztuk inwentarza, jakie, wedle tabell likwidacyjnych i postanowień komissji włościańskich, włościanie i właściciel dóbr mają prawo na takowy wypuszczać. Jeśli w tabellach likwidacyjnych nie jest oznaczoną ilość sztuk inwentarza, jaką włościanie na paśniku mają pasać, jak również jeśli nie było żadnego postanowienia co do ilości inwentarza, jaką ma prawo pasać właściciel dóbr, w takim razie za podstawę do podziału wziętą będzie ta ilość sztuk inwentarza, jaka w czasie gdy żądanym jest podział przez każdą ze stron na pastwisku była wypasywana. W ostatnim tym jednak razie wolno jest żądać każdej ze stron, ażeby zbadano, ile sztuk inwentarza każde z nich w dacie Ukazu o uwłaszczeniu włościan, t. j. w roku 1864, na pastwisko wypędzała i cyfra, jaką śledztwo to wykryje, wziętą będzie za normę przy przeprowadzeniu podziału.

Przy dokonywaniu podziału, zwracaną będzie uwaga na jakość paśnika, jaka każdéj ze stron z podziału przypadnie, tak, ażeby jeśli część paśnika, jaka wyznaczoną zostanie jednéj ze stron będzie lepszą, druga strona większą za to stosunkowo otrzymywała przestrzeń.— Braném będzie również w rachubę, czy obie strony miały prawo pasać na paśniku swe inwentarze przez ciąg całego roku, czy też tylko przez pewną część takowego. Przy tém wszystkiém jednak jako ogólne służyć będzie prawidło, ażeby włościanie w żadnym razie nie otrzymywali więcéj nad 3 morgi pastwiska, za każdą sztukę inwentarza roboczego, jaką mają prawo pasać na paśnikach dworskich.

Każdy właściciel dóbr żądający zamiany gruntów, albo też podziału pastwisk, obowiązany jest złożyć na ręce komisarza włościańskiego szczegółowy projekt zamiany, lub podziału, do którego dołączoną być winna mappa i rejestr pomiarowy gruntów, jakie dotąd włościanie posiadali, i jakie w zamian za takowe oddać im projektuje. Projekt ten komisarz włościański sprawdzać będzie na gruncie, w obecności właścicieli dóbr, włościan, wójta, sołtysa i dwóch biegłych, przez każdą ze stron wybranych. Włościanie będą mogli do protokółu zadyktować zarzuty swoje przeciwko projektowi. Obowiązkiem komisarza będzie przedewszystkiem nakłaniać strony do zgody i domagać się od właściciela sprostowania projektu w punktach, jakie za stosowne uzna. Następnie komisarz projekt zatwierdzi, albo odrzuci, stosownie do tego, czy takowy jest zgodny, czy sprzeczny z przepisami prawa. Od decyzji komisarza, strony będą się mogły odwołać do komissji włościańskiéj, w ciągu 3-ch miesięcy od daty ogłoszenia im decyzji.— Postanowienie komissji będzie ostateczne, każdéj jednak ze stron służyć będzie prawo podania, w ciągu 3-ch miesięcy, skargi kassacyjnéj do Czasowéj Komissji, do spraw włościańskich przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Jeżeli projekt zostanie odrzuconym,

wtedy nowy projekt separacji nie będzie mógł być podanym wcześniéj, jak przed upływem 3-ch miesięcy, lecz nie późniéj, jak przed upływem terminu prekluzyjnego ośmioletniego.

Procedura powyższa zachowywaną będzie, i w takim razie, jeżeli zamiana gruntów lub podział pastwisk rządane będą przez włościan, a nie przez właścicieli dóbr z tą tylko różnicą, że w wypadku tym projekt sporządzonym zostanie przez samego komisarza włościańskiego.

Koszta pomiaru, okopcowania, sporządzenia projektów i t. p., ponosić będzie strona, na żądanie któréj zamiana lub podział zostały przeprowadzone.

Jednocześnie dowiadujemy się, że zatwierdzone zostało nowe postanowienie o sposobie, w jaki właściciele dóbr mogą użytkować z lasów obciążonych służebnościami.

Stosownie do przepisów tego prawa, nikt nie może wycinać lasu obciążonego służebnościami, bądź to dla sprzedaży drzewa, bądź téż do użytku fabryk, gorzelni i t. p, w dobrach jego się znajdujących, jeżeli takowego nie urządzi wedle zasad gospodarstwa leśnego i w sposób, zabezpieczający włościanom możność wykonywania przyznanych im służebności. Nie wolno również będzie wycinać drzewa z lasu nieurządzonego na potrzeby gospodarstwa, jeżeli to ściśniać będzie włościan w wykonywaniu przysługujących im służebności. Każdy właściciel dóbr, mający u siebie fabrykę, do której używa drzewa ze swoich lasów obciążonych służebnościami, obowiązanym będzie najdaléj do dnia 1-go Września 1877 roku, przedstawić pod zatwierdzenie właściwéj Władzy plan urządzenia swoich lasów. Po upływie zaś tego terminu, jeżeli projekt podanym przez właściciela nie został, dalsze wycinanie lasu zostanie mu wzbronioném. Z pod prawideł tych wyjmują się te tylko lasy, które władze włościańskie po datę ogłoszenia prawa wyciąć pozwoliły, oraz lasy mające nie więcéj jak 5 włóki przestrzeni.

Celem umożebnienia urządzenia gospodarstwa leśnego na komissji włościańskie włożonym został obowiązek ścisłego oznaczenia rozciągłości przysługujących włościanom służebności leśnych.

Będzie mianowicie określoném, ile rocznie mogą brać włościanie z lasu dworskiego sztuk drzewa budulcowego, ile fur parokonnych drzewa na opał i ile sztuk inwentarza w lesie dworskim pasać im wolno.

Wybór systematu gospodarstwa leśnego należyć będzie wyłącznie od uznania właściciela, z tém jednakże zastrzeżeniem, ażeby w miejscowościach, gdzie włościanie mają prawo otrzymywać z lasu dworskiego drzewo budulcowe, gospodarstwo leśne wysokopienne na takiéj przestrzeni lasu zostało urządzone, jaka potrzebną dla włościan się okaże.— Nadto jeżeli włościanie kilku wsi oddzielnych mają służebności na rozmaitych częściach jednego i tegoż samego lasu, każda część lasu winna być urządzoną tak, ażeby gospodarstwo w takowéj oddzielną stanowiła całość.

W zagajnikach włościanie bezwarunkowo nie mają prawa pasać swych inwentarzy. Ażeby tém jednak prawa ich do służebności paśnikowych uściśnione nie zostały, baczyć należy przy urządzeniu lasu, ażeby zagajniki nie obejmowały więcéj, jak $^1/_5$ część całkowitéj przestrzeni takowego. Również nie wolno będzie włościanom zbierać t. z. ściółki, tak w zagajnikach, jako i w tych porębach które w ciągu lat 10 do wycięcia i nowego zagajenia przypadają. W innych porębach wolno im będzie i nadal prawo to wykonywać, lecz tylko co trzy lata w każdym porębie.

Każdy właściciel lasu urządzonego ma prawo wzbronić włościanom wchodzenia lub wjeżdżania do lasu po zbieranie gałęzi, leżaniny, suszu i w ogóle drzewa opałowego, pod obowiązkiem jednak, że sam im drzewo opałowe wydawać będzie. Jeżeli między właścicielem dóbr a własnościami nie nastąpi dobrowolna ugoda, co do ilości drzewa opałowego, jakie ci ostatni w zamian za przysługujące im służebności otrzymać od niego mają prawo, to stosunek w téj mierze między właścicielem a włościanami prawo określa w ten sposób: Za każdą furę parokonną drzewa, jaką włościanie mają prawo brać z lasu, właściciel dóbr obowiązany jest dać im 20 stóp kubicznych drzewa, zaś ściśle ułożony sążeń drzewa szczapowego uważać się będzie za wyrównywający $62^1/_2$ stopom kubicznym drzewa. Nadto uważać się będzie, że ilość ciepła wydawanego przez drzewo szczapowe, ma się tak do ilości ciepła wydawanego przez leżaninę, susz i gałęzie, jak 72 do 37.

Właściciele obszernych przestrzeni lasów, mają prawo domagać się, ażeby taka tylko część ich lasów została urządzoną, jaką jest potrzebną dla włościan oraz ażeby reszta lasu wolnéj dyspozycji ich była pozostawioną.

Projekt planu gospodarstwa leśnego, sporządza sam właściciel dóbr za pośrednictwem technika, przy czém stosować się winien do instrukcji wydanéj przez Dyrekcję główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z roku 1861, o urządzeniu gospodarstwa leśnego w dobrach prywatnych.

Projekt planu tego sprawdza komissarz włościański na gruncie i jeśli tego uznaje potrzebę, może ze swego ramienia zarządzić powtórny pomiar lasu przez Jeometrę przy Komissji Włościańskiej. Następnie Komissarz Włościański ogłasza projekt stronom, przy czem wolno jest włościanom zadyktować do protokółu zarzuty, jakie za właściwe uznają. Cały operat ten wraz z wnioskiem swoim przedstawia następnie Komissarz Komissji Włościańskiej. Na posiedzenie Komissji winni być wezwani delegaci włościan, właściciel i technicy, poczem po wysłuchaniu wniosków stron, Komissja wydaje motywa zwane decyzją. Jeżeli plan zyska zatwierdzenie Komissji: wtedy Komissja przesyła takowy do Komissji Włościańskiej przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych, które takowy ostatecznie zatwierdza. Tak zatwierdzony plan wnosi się do hypoteki.

Po ostatecznem zatwierdzeniu planu Komisarz dopilnowuje, ażeby takowy na gruncie został wykonany, ażeby poręby były oddzielone od siebie rowami i tym podobnymi znakami. Od planu tego wolno właścicielowi dóbr odstąpić w takim tylko razie, jeśli część lasów zniesioną została przez burzę, pożar lub inne wypadki losowe. W takich razach Komissja Włościańska oznacza, w jakim zakresie wolno jest właścicielowi od planu odstąpić.

LICYTACYE.

Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnéj, że w dniu 24 Lutego (7 Marca) r. 1876, od godziny $11^1/_2$ rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzię licytacja (in minus), przez opieczętowane deklarację, na dostawę kamieni i wykonanie robót konserwacyjnych w 1876/9 latach, na drogach bitych gubernialnych, w Płońskim powiecie znajdujących się, poczynając od summy rubli 7,624 kop. 31, obliczonej kosztorysami, zatwierdzonenemi na rok bieżący.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć wadjum, wyrównywające $^1/_{10}$ częsc summy kosztorysowej, to jest rubli 763, gotowizną lub papierami procentowemi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entrepryzy skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie kassy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucję.

Przedstawiane na wadjum procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Technicznym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczonego wzoru i w niezastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Administ. Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r., uznane będą za nieważne. Deklaracje przyjmowane będą przez JW. Gubernatora, do godziny 12 włącznie tego dnia, w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, Stycznia 29 dnia 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе публикаціи Плоцкаго Губернскаго Правленія, отъ Января сего года за № , симъ объявляю, что обязуюсь взять

съ подряда работы по поставкѣ каменнаго матеріала и ремонтировкѣ, въ 1876/9 г., 1-о разрядныхъ губернскихъ шоссейныхъ дорогъ въ Плонскомъ уѣздѣ, согласно утвержденнымъ смѣтамъ, за сумму (показать сумму цифрами и прописью ниже смѣтъ), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, назначенныхъ для настоящаго подряда. Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (написать прописью это количество), или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Плоцкое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 24 числа Февраля (7 Марта) мѣсяца“ 3—1

—Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Lutego (7 Marca) r. 1876, od godziny $11^1/_2$ rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja (in minus), przez opieczętowane deklaracje, na dostawę kamieni i wykonanie robot konserwacyjnych, w 1876/9 latach, na drogach bitych gubernialnych, w Sierpeckiem powiecie znajdujących się, poczynając od summy 3,006 rs. $80^1/_2$ k., obliczonej kosztorysami, zaświadczonemi na rok bieżący.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć wadjum, wyrównywające $^1/_{10}$ część summy kosztorysowej, to jest rubli 301, gotowizną lub papierami procentowemi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entrepryzy skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie kassy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucją.

Przedstawiane na wadjum procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Technicznym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczonego wzoru i nie w niezastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r., uznane będą za nieważne. Deklaracje przyjmowane będą przez JW. Gubernatora do godziny 12 włącznie tego dnia, w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, Stycznia 29 dnia 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе публикаціи Плоцкаго Губернскаго Правленія, отъ Января 1876 г. за №, симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по поставкѣ каменнаго матеріала и ремонтировкѣ, въ 1876/9 гг., 1-о разрядныхъ шоссейныхъ дорогъ въ Серпецкомъ уѣздѣ, согласно утвержденнымъ смѣтамъ, за сумму (показать сумму цифрами и прописью ниже смѣты) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ опезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (писать прописью это количество) или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Плоцкое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 24 числа Февраля (7 Марта) мѣсяца“. 3—1

—Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Lutego (7 Marca) r. 1876, od godziny $11^1/_2$ rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje na dostawę kamieni i wykonanie robót konserwacyjnych, w 1876/9 latach, na drogach bitych gubernialnych, w Prasnyszskim powiecie znajdujących się, poczynając od summy rubli 3,903 kop. 16, obliczonej kosztorysami zatwierdzonemi na rok bieżący.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć wadjum, wyrównywające $^1/_{10}$ część summy kosztorysowej, to jest rubli 391 gotowizną lub papierami procentowemi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entrepryzy skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie kassy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucję.

Przedstawiane na wadjum procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Technicznym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczonego wzoru i w niezastosowaniu się do przepisów zamieszczonybh w postanowieniu b. Rady Admin. Królestwa, z dnia 16 (28) Maja 1833 r., uznane będą za nieważne. Deklaracje przyjmowane będą przez JW. Gubernatora, do godziny 12 włącznie tego dnia, w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po téj godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, Stycznia 29 dnia 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе публикаціи Плоцкаго Губернскаго Правленія, отъ Января сего года за №, симъ объявляю, что обязываюсь взять съ подряда работы по поставкѣ каменнаго матеріала и ремонтировкѣ, въ 1876/9 г., 1-о разрядныхъ губернскихъ шоссейныхъ дорогъ въ Праснышскимъ уѣздѣ, согласно утвержденнымъ смѣтамъ, за сумму (показать сумму цифрами и прописью ниже смѣтъ), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (писать прописью это количество), или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Плоцкое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 24 числа Февраля (7 Марта) мѣсяца“. 3—1

Z dniem dzisiejszym otworzyłem, przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 37 w domu własnym,

MAGAZYN MEBLI I LUSTER

Wiedeńskich, Hamburgskich, Berlińskich i krajowych,

GZYMSÓW do firanek bardzo ozdobnych, **OBRAZÓW OLEJNYCH** w znacznym wyborze i w bardzo ozdobnych ramach, po cenach bardzo tanich; **KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH, ŁÓŻEK ŻELAZNYCH** zwyczajnych i ozdobnych, większych i dziecinnych, **MATERACÓW DO ŁÓŻEK, KUCHEN NAFTOWYCH** z różnemi naczyniami, **WYŻYMACZEK** do bielizny nowego systemu, **MASZYNEK** do siekania mięsa.



MASZYN DO SZYCIA

oryginalnych, Amerykańskich, różnych systemów, po cenach znacznie zniżonych.

GWARANCJA DWULETNIA, NAUKA BEZPŁATNA.

Można także nabyć takowe maszyny za tygodniowemi wypłatami, oraz wszelkie **przyrządy** do wszystkich systemów maszyn do szycia, jak niemniéj **IGŁY, NICI i OLIWY, po ce nach znacznie zniżonych.**



Podjąłem się **AGENTURY FORTEPIANÓW WIEDEŃSKICH**, z fabryki najznaczniejszéj w Wiedniu, i sprzedaję takowe podług **cen fabrycznych**, z doliczeniem frachtu i cła. O cenach w każdéj chwili przekonać się można.

Odwiedziwszy osobiście wszystkie główniejsze fabryki zagraniczne, mogę sprzedawać wszelkie wyż wspomnione towary, w najgustowniejszych fasonach, po cenach jakie dotychczas w Płocku nie praktykowały się.

Dla dogodności Szanownéj Publiczności, urządziłem

WARSZTAT STOLARSKI i TAPICERSKI

gdzie przyjmować się będą wszelkie obstalunki, tak stolarskie jakoteż tapicerskie, a nawet w razie potrzeby meble kuchenne, które po cenach tanich z całą akuratnością wykonywane będą, jak niemniéj przyjmuje obstalunki na portiery i takowe zakładam.

Zwracam uwagę Szanownéj Publiczności, iż urządziłem także

Warsztat do reperowania wszelkich Maszyn do Szycia,

które, choćby i nie odemnie nabyte, do reperacji przyjęte będą. W składzie moim nabyć można wszelkie przybory do wysłania mebli potrzebne: **włosy, waldhaar, górty, różne pokrycia i t. p.**

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność nieomieszka łaskawie skład mój, jak również warsztat popierać; ja zaś z mojéj strony starać się będę każdego zadowolić.

Cenniki maszyn do szycia, za zgłoszeniem się do składu każdemu bezpłatnie na żądanie wydane będą.

LEWIN ZEMAN.

Ktoby z Panów Właścicieli ziemskich w majątku, przy linji *Kolei Mławskiéj* położonym, życzył sobie wspólnika lub dzierżawcy na **Gorzelnię** większych rozmiarów, raczy się znieść tymczasowo listownie, z niżéj podpisanym:

Ludwik Leski, przez Łochów, w Staréj-Wsi.

ZAKŁAD FRYZJERSKO-PERUKARSKI

Hipolita Bernatowicza

w Płocku, ulica Grodzka Nr. 39.

Poleca Galanterje, oraz Perfumerje angielskie, francuzkie i krajowe.

Do sprzedania w bliskości Płocka

FOLWARK

zawierający przestrzeni włók 20, w glebie pszennej **bez służebności.** Zabudowania w bardzo dobrym stanie. O szczegółach dowiedzieć się można w Redakcji niniejszego pisma; bez pośrednictwa osób trzecich. 3—3

SKLEP STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO

„ZGODA"

Poleca: Czekoladę Szwajcarską z fabryki Ph. Suchard z Neuschatelu; funt francuzki (około ft. 1¼) od kop. 60 do rs. 1 kop. 40.
Czekoladki w eleganckich pudełkach po kop. 50.
Kakao mielone z tejże samej fabryki, funt rs. 1. — oraz
Śliwki węgierskie suszone ft. kop. 12.

MISZEWKO-STEFANY pod PŁOCKIEM

są do sprzedania:

Kartofle ameryk. **Early-Rose** korzec po rs. 4.
„ tak zwane **„Osełki"** bardzo wczesne, dwumiesięczne, plenne, korzec rs. 2.
Stadnik w 2-im roku, rasy Holenderskiej za rsr. 60.

Ktoby posiadał rasę świń węgierską, dużego gatunku, raczy dać wiedzieć do powyższego dominium, lub do Redakcji Korres. Płoc. 3—2

Jest do **sprzedania** z wolnej ręki **włóka ziemi wraz z placem** w mieście Płocku, ktoby miał zamiar nabycia takowej, raczy się zgłosić listownie, lub ustnie do właściciela tejże: Józefa Lisickiego, w mieście Lipnie zamieszkałego. 3—3

F. SZABRAŃSKI

Właściciel Składu Materjałów Aptecznych i Farb

W PŁOCKU.

Ma honor polecić ocet winny, kuchenny i do marynat, bardzo przyjemnego smaku, za czystość którego poręczam. Mając takowy własnego wyrobu, jestem w możności sprzedawania po cenach możliwie najniższych. Przytem posiadam ocet francuzki z wina i ocet estragonowy. Biorącym na raz jeden 15-ie garncy odstępuję stosowny rabat.

SKŁAD SKÓR

ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH

UTENSYLJÓW SZEWCKICH,

MASZYN DO SZYCIA

i

PRZYRZĄDÓW GARBARSKICH

J. BLUNCK

w WARSZAWIE.

ulica Długa, Nr. 567 (55), naprzeciw Arsenału;

Poleca po cenach najumiarkowańszych:

Przodki, Sztywlety, Przyszwy wałkowane i kamaszowe, **hamburskie.**

Lakier gładki i groszkowy, **Łajki** baranie i cielęce, **Satyny, Kozły, Gemzy, Baranice** kolorowe.

Podeszwy: Angielskie i Amerykańskie.

Pronel, Gummę, Taśmę do obówia, **Drelich, Przędzę, Nici** i t. p.

Holewki damskie i męzkie.

MASZYNY DO SZYCIA:

damskie — Mansfelda.

do bielizny — Taylora.

Jedwab', Nici, Igły do maszyn, **Spilki** drewniane, **Sztyfty** żelazne i mosiężne, **Szrubki** mosiężne i żelazne, **Wosk** czarny i żółty, **Glaspapier,** Oraz wszelkie akcessorja szewckie.

Tran Norwegski i Dégras dla użytku pp. Garbarzy, jako też do smarowania pasów maszynowych.

Oraz wszelkie **Narzędzia garbarskie.** 12—6

Wyborowe Worki

do wywózki zboża, poleca ze swego składu **M. S. SARNA w Płocku,** tamże przyjmują się zamówienia na wszelkie nasiona rolnicze. 3—3

ZAMÓWIENIA

NA WSZELKIE

NASIONA

KRAJOWE I ZAGRANICZNE

przyjmują się w Kantorze, przy biurze Redakcji.